

Sygn. akt **IC 739/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Hałabis

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ś.

przeciwko K. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwa;

II. zasądza od powoda M. Ś. na rzecz pozwanej K. S. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę sądową od pozwu i nieuiszczone wydatki, których powód nie miał obowiązku uiścić;

IV. przyznaje radcy prawnemu P. K. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), powiększoną o podatek od towarów i usług (VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

IC 739/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 maja 2013 r. skierowanym do Sądu Rejonowego w K., powód M. Ś. domagał się zobowiązania pozwanej K. S. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania powód wyjaśnił, że jest człowiekiem bardzo chorym, po przebytych w 2004 r. udarze mózgu, występuje u niego prawostronny niedowład – paraliż, jest osobą upośledzoną, nie posiadającą świadomości przy podejmowaniu decyzji lub wyrażaniu woli, w tym podpisywaniu umów. Nadto wskazał, iż obdarowana przebywa poza granicami kraju, on zaś zamieszkuje wraz z byłą żoną (matką pozwanej córki) na darowanej jej nieruchomości. Podkreślił, że darowanie pozwanej nieruchomości nastąpiło pod wpływem jej nacisków oraz jej matki. Tymczasem pozwana nie interesuje się i nie opiekuje się powodem, zaś była żona – matka pozwanej, znęca się nad nim psychicznie i fizycznie, ubliża mu, ogranicza kontakty z ludźmi, wszczyna wobec niego bezzasadne postępowania karne, w tym między innymi o zniszczenie kwiatków, klamek oraz zamków w drzwiach (pozew – k. 2-9; pismo procesowe – k. 76 -80).

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Kraśniku przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w Lublinie (postanowienie – k. 57).

W piśmie procesowym z dnia 10 stycznia 2014 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż zarzut skierowany przez powoda wobec pozwanej, która przebywa poza granicami kraju, jakoby nie reagowała na jego złe traktowanie przez współzamieszkującą z nim byłą żonę (matkę pozwanej) jest nieadekwatny do stanu faktycznego. Podobnie za rażącą niewdzięczność obdarowanej nie można uznać, jak twierdzi powód, obojętności pozwanej na niewłaściwe traktowanie powoda przez byłą żonę. Odnośnie zarzutu wobec obdarowanej w przedmiocie pozostawienia darczyńcy bez koniecznej pomocy wyjaśniono, że pozwana przez okres ponad pół roku zobowiązana była do płacenia alimentów na rzecz ojca. Nadto nie było takiej sytuacji, aby ktokolwiek utrudniał powodowi wykonywanie przysługującej mu na służebności (pismo procesowe – k. 114-116).

W toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty:

Umową darowizny z dnia 21 października 2008 r. zawartą przed notariuszem W. W. prowadzącym Kancelarię Notarialną w K., powód M. Ś. darował na rzecz swojej córki K. S. nieruchomości składającą się z działek oznaczonych ewidencyjnymi numerami (...) i (...) o łącznej powierzchni 0,3957 ha, położoną w (...) P., gmina K., powiatu (...), województwa (...), wraz z częściami składowymi, tj. domem mieszkalnym częściowo podpiwniczonym wraz z garażem i budynkami gospodarczymi, dla której Sąd Rejonowy w Kraśniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...). Na podstawie § 5 wskazanej umowy darowizny ustanowiona została na rzecz powoda na darowanej nieruchomości nieodpłatna osobista służebność zamieszkiwania w jednym pokoju w domu mieszkalnym według wyboru uprawnionego oraz prawo korzystania z kuchni i łazienki w tym domu (akt notarialny Rep. A Nr (...) – k. 32-33; odpis z księgi wieczystej – k. 103-105).

Przed zawarciem umowy powód przez wiele lat przebywał poza granicami kraju. W dniu 7 maja 2004 r. doznał urazu mózgu podczas pracy na budowie w Izraelu w T.. Został przewieziony do Ośrodka Medycznego (...), gdzie rozpoznano u niego porażenie połowiczne prawej strony mózgu oraz częściowy niedowład związany z udarem w rejonie środkowej tętnicy mózgu i prawej przedniej tętnicy mózgu. Córka powoda – pozwana K. S. miała wówczas 18 lat, powód pozostawał wówczas z żoną (matką pozwanej) od kilku lat w faktycznej separacji. Po odbyciu leczenia powód w dniu 17 lipca 2004 r. został przewieziony do Polski, gdzie powrócił do domu rodzinnego w P. i zamieszkiwał razem z córką K. S. (pозwaną) oraz obecnie byłą żoną, z którą niegdyś pozostawał w związku małżeńskim od 1985 r. Po powrocie powód wykazywał postawę roszczeniową wobec pozwanej, gdyż wymagał ciągłego zainteresowania swoją osobą. Pozwana obsługiwała powoda i służyła mu pomocą w czynnościach dnia codziennego. Dwa lata później pozwana wyjechała do Anglii. Podczas jednego z jej krótkich pobytów w kraju, wysunięta została propozycja darowania jej przez ojca przedmiotowej nieruchomości, na co powód przystał w zamian za spłatę jego zobowiązań finansowych w kwocie 28.000 zł, co pozwana uczyniła po dokonaniu przez powoda przedmiotowej darowizny na jej rzecz (karta informacyjna – k. 81-82; wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26.11.2009 r. – k. 83; zaświadczenie – k. 117).

W okresie od 8 do 28 września 2004 r. powód przebywał w Klinice Publicznego Szpitala (...) w L. w Oddziale Neuroradiologii. Następnie w okresie od dnia 28 września do dnia 29 października 2004 r. przebywał w Klinice (...) w L., uczęszczał też na zabiegi rehabilitacyjne w szpitalu w K. oraz K.. Podczas leczenia oraz zabiegów rehabilitacyjnych zalecono mu systematyczne przyjmowanie leków oraz konieczność poruszania się z czworonogiem (karta informacyjna – k. 84; zaświadczenie – k. 89-90).

W okresie od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia 21 października 2010 r. powód z własnej inicjatywy przebywał w Domu Pomocy Społecznej w K.. Po powrocie na nieruchomość darowaną pozwanej zajął jeden z pokoi o powierzchni 25 m⁽²⁾ z dostępem do kuchni i łazienki. Pokój ten jest podłączony do centralnego ogrzewania, poza tym w pokoju znajduje

się sprawny piec węglowy, a także zainstalowana przez powoda tzw. „koza”. Przez kilka miesięcy, do czerwca 2010 r. powód z własnej inicjatywy przebywał w prywatnym Ośrodku Opiekuńczym w K. D.. Stan fizyczny powoda umożliwia mu wykonywanie samodzielnie zwykłych czynności życia codziennego, w tym np. samodzielne umycie samochodu. Powód korzysta z pomocy innych osób przy drobnych czynnościach, takich jak np. zrobienie większych zakupów, gotowanie, czy sprzątanie. Nikt nie utrudnia powodowi tych czynności, powód ma też swobodny dostęp do części składowych całej darowanej pozwanej nieruchomości. Utrzymuje też kontakty ze znajomymi, którzy spędzają z nim, na miarę swoich możliwości, wolny czas. Pozwana nie utrudnia powodowi korzystania z darowanej nieruchomości, bowiem przebywa od 2006 r. poza granicami kraju, w Anglii. Pozwana jest córką powoda z drugiego małżeństwa. Od czasu dokonania darowizny powód widział córkę trzy razy, relacje powoda z pozwaną nie są dobre, obecnie strony nie rozmawiają ze sobą, powód ma pretensje do pozwanej, iż ta nie reaguje na to, że pozostaje on w złych stosunkach z matką pozwanej, co utrudnia bezkonfliktowe zamieszkiwanie powoda na darowanej nieruchomości. Pozwana ma dwoje dzieci, do chwili obecnej przebywa poza granicami kraju, drugi syn pozwanej N. S. urodzony dnia (...) w E. został tam ochrzczony w dniu (...)r.. Pozwana w czasie pobytu w Anglii wysyłała powodowi kartki świąteczne, informowała listownie ojca o ważniejszych wydarzeniach w jej życiu, jak np. narodziny jej dzieci. Podczas pobytów pozwanej w Polsce odwiedzała ona powoda. Opłaty za energię elektryczną i wodę zużytą przez powoda na darowanej jej nieruchomości pokrywa pozwana (świadcstwo – k. 137; dokumentacja fotograficzna – k.138; zeznania świadków: M. R.-Ś. – k. 143; D. K. – k. 143; Z. P. – k. 143; J. Ś. – k. 184; M. R. – k. 184; E. K. – k. 184; zeznania powoda M. Ś. – k. 121-123 i 184; zeznania pozwanej K. S. – k.184).

W dniu 30 lipca 2010 r. (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w K. zaliczył powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności (orzeczenie – k. 88).

Przez okres ponad pół roku pozwana była zobowiązana do łożenia na rzecz powoda – ojca, alimentów w kwocie po 200,00 zł miesięcznie, a obowiązek ten został uchylony wyrokiem Sądu z dnia 22 lica 2011 r. (wyrok – k. 119).

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Kraśniku z dnia 5 września 2011 roku odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie fizycznego i psychicznego znęcania się w okresie od bliżej nieustalonego dnia kwietnia 2011 r. do dnia 19 sierpnia 2011 r. w P. nad powodem M. Ś. (postanowienie – k. 20).

W piśmie z dnia 16 kwietnia 2012 r. skierowanym do córki K. S., powód M. Ś. oświadczył, iż z powodu rażącej niewdzięczności odwołuje darowiznę przekazaną jej aktem notarialnym z dnia 21 października 2008 r. i w celu zwrotu przedmiotu darowizny domaga się osobistego stawienia się w kancelarii notarialnej celem złożenia oświadczenia woli o zwrocie przedmiotu darowizny (pismo – k. 34-35). Pozwana K. S. nie zareagowała wezwanie zawarte w tym piśmie (bezsporne).

Wyrokiem nakazowym z dnia 19 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Kraśniku II Wydział Karny obwinionego M. Ś. uznał za winnego tego, że w okresie od 16 do 17 sierpnia 2011 r. w miejscowości P., przy ul. (...), umyślnie zniszczył kwiaty doniczkowe o wartości 230 zł na szkodę M. R.-Ś. i za to wykroczenie wymierzył mu grzywnę w wysokości 550 zł oraz obowiązek zapłaty równowartości zniszczonego mienia w kwocie 230 zł na rzecz pokrzywdzonej (wyrok – k. 27).

Z kolei wyrokiem nakazowym z dnia 17 września 2012 r. Sąd Rejonowy w Kraśniku II Wydział Karny uznał M. Ś. winnym tego, że w dniu 11 sierpnia 2012 r. około godziny 13⁰⁰ w miejscowości P., przy ul. (...), umyślnie dokonał uszkodzenia zamka w drzwiach wejściowych do mieszkania oraz uszkodził bolec mocujący sztabę zamknięcia drzwi od piwnicy o łącznej wartości 70 zł na szkodę K. S. oraz dokonał kradzieży pięciu klamek od okien oraz kłódki od drzwi do piwnicy o łącznej wartości 130 zł na szkodę pozwanej, za co wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 zł oraz obowiązek zapłaty równowartości uszkodzonego oraz ukradzionego mienia w łącznej kwocie 200 zł na rzecz pokrzywdzonej (wyrok – k. 28).

Powód M. Ś. ma 74 lata, jest od 2007 r. emerytem, a wcześniej pobierał świadczenie rentowe. W Izraelu pracował ponad 10 lat, utrzymywał sporadyczny kontakt z rodziną, zaś w ostatnim okresie przed wypadkiem z 2004 r. w ogóle zaprzestał kontaktów z rodziną. Pozwana K. S. ma 28 lat, nie posiada wyuczonego zawodu. Od 2006 r. wraz mężem i

dziećmi przebywa w Anglii. Kontakty pozwanej z powodem (ojcem), nigdy nie były szczególnie bliskie, bowiem kiedy pozwana była dzieckiem powód przez wiele lat był nieobecny w jej życiu i nie utrzymywał z nią kontaktu, bowiem przez kilka lat pracował w Izraelu. Konflikt pomiędzy stronami narósł w chwili, kiedy powód rozwiódł się z żoną (matką pozwanej), wrócił do Polski i zamieszkał z nią na darowanej nieruchomości. Powód ma pretensje do pozwanej, że ta nie reaguje na rzekome akty znęcania się fizycznego i psychicznego, jakich dopuszcza się wobec powoda była żona powoda i nie służy mu pomocą i opieką. Powód w chwili dokonywania darowizny nie cierpiał na chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy, czy też innego rodzaju zaburzenia psychiczne (zeznania świadka M. R.-Ś. – k. 143; zeznania powoda M. Ś. – k. 121-123 i 184; zeznania pozwanej K. S. – k.184).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w ustaleniach faktycznych dowody.

W ocenie Sądu Okręgowego przywołane w ustaleniach faktycznych dowody, w tym zarówno dowody osobowe jak i dokumenty są w przeważającej części wiarygodne. Różnice pojawiające się w zeznaniach stron i świadków nie dotyczą bezpośrednio faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale ocen określonych zachowań stron, które podsumowane zostaną w dalszych rozważaniach. Oczywiście jest, że każda ze stron starała się przedstawić zachowanie drugiej strony w jak najmnij korzystnym świetle, aby w ten sposób niejako usprawiedliwić swoje zachowania.

Wskazać także należy, iż zeznania zarówno stron, jak i świadków przesłuchanych w tej sprawie, którzy w większości są członkami rodziny stron, cechuje emocjonalność, co niewątpliwie wynika ze zantagonizowanych stosunków panujących obecnie w tej rodzinie. Osoby te w sposób subiektywny i jednostronny dokonywały oceny poszczególnych zachowań, niejednokrotnie je wyolbrzymiając i nadając im znaczenie większe, niż rzeczywiste.

Oceniając wiarygodność zeznań powoda M. Ś. należy stwierdzić, że w ocenie Sądu niewiarygodna jest część jego zeznań w zakresie, w jakim utrzymywał on, że pozwana nie wypełnia obiecanych względem niego obowiązków, nie sprawuje nad nim opieki, mimo, że składała obietnice w tym przedmiocie. Jak wykazało postępowanie dowodowe w tym procesie, już przed datą dokonania darowizny pozwana przebywała poza granicami kraju i nie miała planów powrotu do Polski, o czym powód doskonale zdawał sobie sprawę. Dlatego analiza zeznań powoda prowadzi do wniosku, że głównym źródłem konfliktu między stronami jest fakt wspólnego zamieszkiwania powoda z byłą żoną (matką pozwanej) i wynikające z tego konflikty.

Analizując wyjaśnienia pozwanej Sąd doszedł do przekonania, że są one w przeważającej części wiarygodne. W szczególności na wiarę zasługuje ta część jej zeznań, która dotyczy okoliczności mających miejsce przed i po zawarciu umowy darowizny, podłoża konfliktu i przyczyn wrogiej wobec niej postawy powoda, związanej z jego sytuacją i matki pozwanej (byłej żony powoda), co zresztą potwierdził w zeznaniach sam powód.

Sąd uznał też za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie świadków w zakresie, w jakim ustalony został powyższy stan faktyczny. Z zeznań tych świadków wynika, że faktycznie źródłem złych stosunków między stronami był fakt rozstania się powoda z żoną i w dalszym ciągu ich wspólne zamieszkiwanie na darowanej pozwanej nieruchomości. Poza tym świadkowie ci w istocie przedstawiali te same okoliczności, lecz wyciągali z nich własne oceny i wnioski. Relacje tych świadków tworzą w zestawieniu z innymi dowodami spójną i logicznie układającą się całość. Zaakcentować przy tym należy, iż kwestia ocen zachowania zarówno powoda, jak i pozwanej w kategoriach prawnych należała do Sądu rozpoznającego i rozstrzygającego sprawę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w sposób oczywisty bezzasadne, dlatego nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzenia wymaga to, że w rozpatrywanej sprawie do oceny dopuszczalności odwołania darowizny zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego o darowiznie (art. 888-902 k.c.).

Darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., w postaci prawa do odwołania darowizny. Warunkiem tego prawa jest to, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności. Taką kwalifikowaną postać niewdzięczności ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie. O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność rozstrzyga sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 810/00, Lex nr 51880).

Zgodnie z art. 898 § 1 i 2 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

Uregulowanie to oznacza, że konsekwencją przyjęcia wyłącznie obligacyjnego skutku odwołania darowizny jest to, że dla osiągnięcia skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Powinno to nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy wyłącznie droga sądowa z powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności tej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia, w określonym terminie, oświadczenia woli o przeniesieniu własności przedmiotu darowizny na darczyńcę, zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.).

W nauce prawa i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym.

Powód M. Ś. uznając, że rażąca niewdzięczność obdarowanej córki miała miejsce, złożył na piśmie w dniu 16 kwietnia 2012 r. oświadczenie o odwołaniu darowizny (pismo – k. 34-35).

Jak już jednak wyjaśniono, nawet skuteczne oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności samo w sobie nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Darczyńca w takim wypadku może dochodzić zobowiązania obdarowanego do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na niego z powrotem własność nieruchomości (jeżeli jest to możliwe). Dotyczy to odpowiednio darowizny udziału we własności nieruchomości (zob.: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, OSNCP 1968/12/199; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, OSNCP 1980/4/63).

Mając na względzie powyższe uwagi oraz ustalone fakty stwierdzić trzeba, że istotę w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy stanowiło ustalenie, czy w ogóle miały miejsce zachowania pozwanej skierowane przeciwko powodowi, które mogłyby zostać uznane za rażąco niewdzięczne, a tym samym, czy powód mógł skutecznie odwołać darowiznę dokonaną na rzecz pozwanej córki K. S. odnośnie tej nieruchomości, której jest ona jeszcze właścicielem.

Należy zwrócić uwagę, że podstawowe znaczenie dla oceny istnienia rażącej niewdzięczności ma przepis art. 899 § 3 k.c., zgodnie z którym darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Znaczenie tego przepisu przejawia się tym, że analiza wzajemnych relacji pomiędzy darczyńcą a obdarowanym nie mogła dotyczyć jakiegoś bliżej niesprecyzowanego okresu, tym bardziej, jeżeli od umowy darowizny upłynęło – jak w niniejszej sprawie – 6 lat. Dlatego ocena rażącej niewdzięczności obejmować mogła w zasadzie jedynie okres roku poprzedzającego odwołanie darowizny. Wynika to z tego, że przewidziany w art. 899 § 3 k.c. termin nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem zbliżonym do prekluzji. Oparty został na założeniu, że jeżeli nie dochodzi do odwołania darowizny w ciągu roku od zaistnienia zdarzeń ją uzasadniających, to dzieje się tak dlatego, że darczyńca nie odczuł niewdzięczności, przebaczył obdarowanemu lub też zrzekł się prawa do odwołania darowizny (to ostatnie założenie przyjmuje się również w stosunku do spadkobierców darczyńcy, którym nie przysługuje prawo przebaczenia rażącej niewdzięczności). Jeżeli zatem uprawnionym do odwołania darowizny jest darczyńca, termin roczny, o którym mowa w art. 899 § 3 k.c., biegnie zawsze od daty dowiedzenia się przez niego o niewdzięczności obdarowanego. Skutkiem zaś nieskorzystania przez darczyńcę z roszczenia o odwołanie darowizny w ustawowym terminie jest to, że roszczenie nie staje się przedawnione, ale wygasa wskutek upływu terminu przewidzianego ustawą do jego realizacji.

Stosunki pomiędzy stronami w okresie, o którym mowa w przepisie art. 899 § 3 k.c. praktycznie w ogóle nie istnieją. Z uwagi na fakt, iż pozwana w dalszym ciągu przebywa poza granicami kraju, strony nie utrzymują ze sobą żadnych, nawet telefonicznych kontaktów i w rzeczywistości praktycznie się nie widują. Taki stan rzeczy nie pozwala na uznanie, że zachodzą jakiegokolwiek przesłanki do skutecznego odwołania przez powoda darowizny dokonanej na rzecz pozwanej.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko, że umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (zob: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998).

Należy jednak zwrócić uwagę, że umowa darowizny nie zobowiązuje obdarowanego do pracy i świadczeń opiekuńczych w rozmiarze uzasadnionym potrzebami darczyńcy, a przekraczających ramy wdzięczności i typowych kontaktów rodzinnych (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 810/98, Lex nr 50880). Powód nie może skutecznie uzasadniać odwołania darowizny na rzecz pozwanej niewywiązywaniem się z tak daleko idących obowiązków tym bardziej, że przed jak i w dacie czynienia darowizny pozwana przebywała poza granicami kraju, zaś powód doskonale zdawał sobie sprawę, iż pozwana prawdopodobnie nie powróci w najbliższej przyszłości do kraju.

Ponownego podkreślenia wymaga, że niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jednakże, aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne”, musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” podpadają przede wszystkim przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a wreszcie przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak również w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. I CKN 919/98, Lex nr 50820). Tak w sprawie niniejszej jednak nie jest.

Przy takiej ocenie nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. Pojęcie „niewdzięczności” wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, Lex nr 50614).

W niniejszej sprawie jest tak, że powód nie może pogodzić się z tym, że jego córka (pозwana) przebywa poza granicami kraju, zaś on zmuszony jest mieszkać z byłą żoną, z którą stosunki nie układają się dobrze i dochodzi między nimi

do częstych konfliktów, a w istocie relacje te stanowią ich zarzewie, które niejednokrotnie kończy się interwencjami policji, bądź sprawami sądowymi. Być może też powodem kieruje chęć odwołania darowizny i przekazania nieruchomości innej osobie, która zajęłaby się powodem w okresie choroby, niedołęstwa czy niepełnosprawności związanej z postępującymi u niego schorzeniami i ogólnym stanem zdrowia.

W świetle ustaleń faktycznych niewątpliwe jest, że strony obecnie pozostają ze sobą w konflikcie, jednak nie utrzymują stosunków. Natomiast nasilenie tych konfliktów nie wykracza poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych, co wyklucza, aby zachowanie pozwanej mogło być potraktowane jako dające podstawę do odwołania darowizny. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachowanie pozwanej wyczerpuje znamiona „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c.

Pozwanej nie można zarzucić, aby jej postępowanie względem powoda cechowała rażąca niewdzięczność, tym bardziej w sytuacji, że pozwana od kilku lat nie przebywa w kraju. Co więcej, pozwana jako obdarowana córka darczyńcy podejmowała kroki, aby przywrócić normalne, pozbawione obecnych konfliktów stosunki z ojcem. Bezskuteczność zaś tych starań wynika z postawy powoda.

Reasumując należy zaakcentować, iż żadne z przywołanych przez powoda w toku procesu okoliczności faktycznych dotyczących zachowań pozwanej, w okresie istotnym dla oceny przesłanek skutecznego odwołania darowizny, nie mogły w świetle tych okoliczności zostać uznane za „rażącą niewdzięczność” obdarowanej.

Mając zatem na względzie powyższe rozważania, z uwagi na brak rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej, powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu pomiędzy stronami Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu – na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Koszty te obejmują opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty zastępstwa adwokackiego, które ustalone zostało w wysokości stawki minimalnej na podstawie w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Jednocześnie mając na uwadze wynik sprawy, który nie pozwalał na obciążenie powoda nieuiszczoną przez niego opłatą od pozwu oraz nieuiszczonymi wydatkami, których powód nie miał obowiązku uiścić, należało przejąć je na rachunek Skarbu Państwa.

W punkcie IV wyroku Sąd przyznał pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu (radcy prawnemu P. K.) ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 3.600 zł, powiększoną o podatek od towarów i usług (VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Z przytoczonych względów oraz na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.